





KATARZYNA
CHOWANIEC

BRUDASEK



Wielki kłopot mamy dziś,
myć się nie chce mały Krzyś.
Brudne ręce, nogi brudne,
nic u niego nie jest schludne.

Od tygodnia nie mył uszu,
przecież on nie mieszka w buszu.
Jeśli wkrótce nie dorośnie,
to niedługo w brud obrośnie.



- To kąpanie już mi zbrzydo,
ciągle gdzieś ucieka mydło,
a ta szczotka strasznie drapie.
Znów niemyty zasnął, chrapie.



- Włosy boją się grzebienia,
a to nie jest bez znaczenia.
- On ma zęby, chce mnie zjeść!
- Krzysiu, przestań głupstwa pleść!

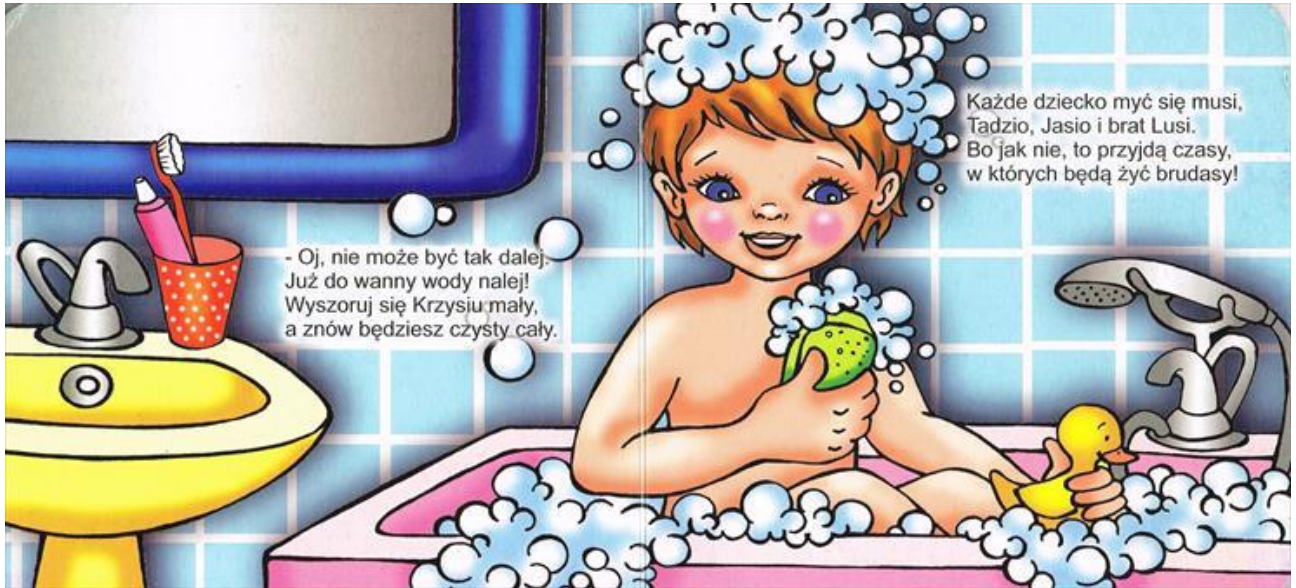
- Co tu począć? jestem w szoku,
Krzysio nie mył się pół roku -
Martwi się cała rodzinka,
Nawet ciotki z Ciecchocinka.



- Choć nasek umyj dziś!
- Nosek niech umyje miś!
Myjcie się cioteczki same,
dla mnie mycie - niewskazane!

- Po kąpeli katar łapię,
wszystko swędzi mnie i drapie.
A gdy palcem wodę ruszę,
cały dzień go potem suszę.

- Kąpiel jest dla brudnych ludzi,
niech się myje, kto się brudzi -
Wciąż grymasi, robi miny,
nie kąpał się już trzy zimy!



- Oj, nie może być tak dalej.
Już do wanny wody nalej!
Wyszoruj się Krzysiu mały,
a znów będziesz czysty cały.

Każde dziecko myć się musi,
Tadzio, Jasio i brat Lusi.
Bo jak nie, to przyjdą czasy,
w których będą żyć brudasy!